

*Sygn. akt V.2 Ka 213/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 3 sierpnia 2015 r.*

*Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku*

*Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza*

*w składzie:*

**Przewodniczący:** SSO Jacek Myśliwiec

**Sędziowie:** SR (del.) Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SO Aleksandra Odoj-Jarek

**Protokolant:** Agnieszka Szafoni

w obecności Franciszka Mitrengi Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2015 r.

sprawy: **A. S. /S./**

**syna T. i H.**

**ur. (...) w W.**

**oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 kk, art. 157 § 2 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 5 lutego 2015r. sygn. akt IX K 605/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. M. kwotę 420,00 złotych (czterysta dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

*Sygn. akt V.2 Ka 213/15*

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 5 lutego 2015r. w sprawie o sygn. akt. IX K 605/14 uznał oskarżonego A. S. za winnego ciągu przestępstw z art. 190 § 1 kk polegających na tym, że:

-w dniu 9 maja 2014r. w C. kierował wobec M. M. słowne groźby pozbawienia jej życia i zdrowia , a groźby te w okolicznościach wypowiedziane wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione,

-w dniu 10 maja 2014r. w C. kierował wobec M. M. słowne groźby pozbawienia jej życia i zdrowia , a groźby te w okolicznościach wypowiedziane wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę , że zostaną spełnione.

Za te czyny na podstawie art. 190 § 1 kk w zw z art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

N. uznał oskarżonego A. S. za winnego czynu z art. 157 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 10 maja 2014r. w C. uderzał M. M. rękami w twarz oraz w nogi powodując u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci zasinienia kończyny dolnej o średnicy 15 cm oraz obrzęku wargi górnej , a które to obrażenia spowodowały skutek w postaci naruszenia czynności narządów ciała na okres nie przekraczający dni 7 i za ten występki wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 91 § 2 kk połączył oskarżonemu wymierzone kary i orzekł karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 29 ust. 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu 360 zł. tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę świadczoną z urzędu. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów obciążając nimi Skarb Państwa.

Wyrok został wydany w trybie art. 387 kpk po uzgodnieniu jego treści z oskarżonym jego obrońcą i prokuratorem.

Apelację wniósł oskarżony. W swej osobistej apelacji wskazał, iż nie zgadza się z wyrokiem i zarzucił, iż Sąd Rejonowy potraktował go jak „najgorszego przestępcę”. Nadto zarzucił, iż pokrzywdzona M. M. nie mogła się go bać skoro dobrowolnie przyszła do jego mieszkania. Podnosząc powyższe zarzuty nie wskazał o jaki wyrok wnosi i czego się domaga.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a stawiany zaskarżonemu wyrokowi zarzuty okazały się w sposób oczywisty bezzasadny.

Należy uznać, że oskarżony zarzucał Sądowi Rejonowemu w swojej apelacji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że pokrzywdzona M. M. bała się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego. Powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Oskarżony wskazuje, że skoro pokrzywdzona przyszła do ich wspólnego mieszkania to nie bała się słów oskarżonego i wypowiedzianej groźby. Z rozumowaniem oskarżonego nie można się zgodzić . Po pierwsze pokrzywdzona zamieszkiwała wspólnie z oskarżonym. Miała tam swoje rzeczy, dokumenty przedmioty mniej i bardziej wartościowe. Zatem miała powód, by mimo groźby która padła pod jej adresem udać się chociażby celem zabrania tych przedmiotów do wspólnie zajmowanego mieszkania. Takie zachowanie pokrzywdzonej bynajmniej nie przekreśla faktu, iż w rzeczywistości odczuwała strach przed oskarżonym, który zapowiedział dwukrotnie, że ją zabije. Pokrzywdzona składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę w dniu 16 maja 2014. podała, iż obawia się oskarżonego ponieważ jest on agresywny i nieobliczalny. Wskazała, iż boi się gróźb kierowanych pod jej adresem. O tym, że oskarżony jest osobą agresywną przemawia fakt, iż w dniu 10 maja 2014r. pobił pokrzywdzoną powodując u niej obrażenia ciała. Zatem słusznie Sąd Rejonowy ustalił, że M. M. bała się gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego i uważała je za realne. Zresztą tak jak wskazano wyżej groźby te mogły zostać uznane za możliwe do spełnienia także w sensie obiektywnym zważywszy na zachowanie oskarżonego względem pokrzywdzonej w dniu 10 maja 2014r. jak i jego dotychczasową przeszłość kryminalną. Twierdzenia oskarżonego, że nie miał zamiaru wyrządzić krzywdy pokrzywdzonej są gołosłowne i trafnie Sąd Rejonowy potraktował jej jedynie jako linię obrony zmierzającą do umniejszenia odpowiedzialności karnej. Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał w/w zarzut za całkowicie chybiony

i bezzasadny, zaś argument podawany przez oskarżonego w apelacji za wyłącznie polemiczny i nie mogący stanowić wystarczającej podstawy do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego i ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd w zaskarżonym wyroku.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe, oparte o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Tym samym na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd prawidłowo zastosował też poprawną kwalifikację prawną z art. 190 § 1 kk uznając, że oskarżony dwukrotnie groził zabójstwem pokrzywdzonej, a groźby te wywołały w niej uzasadnioną obawę spełnienia.

Przechodząc do drugiego z zarzutów apelacyjnych należy mieć na uwadze, że w istocie stwierdzenie oskarżonego A. S., iż Sąd Rejonowy „potraktował go jak najgorszego przestępcę” należy pożytywać jako zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary. Jednakże nie ma absolutnie racji skarżący zarzucając wyrokowi wspomnianą rażącą niewspółmierność orzeczonej kary. Jak wielokrotnie podkreślano już w doktrynie i orzecznictwie, kara rażąco surowa to taka, której niewspółmierność wręcz „rzuca się w oczy”, kara nie do zaakceptowania, nieodpowiadająca kryteriom jej wymiaru określonym w treści art. 53 k.k., a w społecznym i indywidualnym odczuciu niesprawiedliwa, niedostosowana do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przypadku oskarżonego A. S.. Jak słusznie wskazuje Sąd Rejonowy, oskarżony to sprawca niepoprawny, o czym świadczy sposób jego życia przed popełnieniem przypisanych mu czynów i piętnastokrotną jego wcześniejszą karalność za najróżniejsze przestępstwa. Odbywanie przez niego kary w zakładach karnych nie skłaniało go do zmiany sposobu swojego postępowania i zaprzestaniu wchodzenia na drogę przestępstwa. Nawet resocjalizacja oskarżonego w warunkach izolacyjnych nie przynosiła zamierzonego skutku. Oskarżony co prawda przyznał się do winy, wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze jednakże fakt ten nie może zasłaniać jego dotychczasowego sposobu życia i faktu ciągłego popełniania kolejnych przestępstw. Rozważając o karze odpowiedniej dla oskarżonego, Sąd I instancji wziął pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy i nie znalazł takich, które przemawiałyby na jego korzyść. Stopień społecznej szkodliwości czynów oraz stopień zawinienia jest stosunkowo wysoki. Sąd I instancji trafnie zwrócił także uwagę na fakt, iż pokrzywdzona w czasie popełnianych przestępstw była dla niego osobą bliską – konkubina. Sąd nie pominął także warunków i właściwości osobistych oskarżonego, który prowadził przed osadzeniem po raz kolejny w zakładzie karnym nieustylizowany tryb życia, nie pracował. Powyższe okoliczności wraz z uprzednią karalnością świadczą o dużym stopniu demoralizacji oskarżonego co prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy.

W całości podzielić należy rozważania Sądu Rejonowego na temat konieczności orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym. Słuszne są w tym kontekście stwierdzenia Sądu meriti, że tylko kara najsurowszego rodzaju w rozmiarze orzeczonym w wyroku, w realiach rozpoznawanej sprawy spełni swe funkcje zarówno w zakresie prewencji indywidualnej oraz generalnej. Kara powinna realizować cele w zakresie społecznego jej oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego. Kara, aby być słuszną i sprawiedliwą, powinna uwzględniać we właściwej proporcji oba wskazane wyżej aspekty. Dlatego prawidłowo orzekł Sąd Rejonowy karę łączną w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności. Taka kara nie przekroczyła stopnia zawinienia i odpowiada ustalonym stopniom społecznej szkodliwości czynów przypisanych A. S.. Nie istniała także podstawa do założenia tezy, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, spełni względem oskarżonego swe funkcje w zakresie prewencji indywidualnej, skoro wcześniej wymierzone kary, w tym bezwzględnie wykonywane, nie wdrożyły oskarżonego do przestrzegania norm prawnych. Powyższe fakty, w szczególności wcześniejsza wielokrotna karalność oskarżonego, świadczą wyraźnie o tym, że względem tego oskarżonego nie istnieje żadna pozytywna prognoza kryminologiczna, która nakazywałaby orzeczenie kary w niższej wysokości. Tym samym słusznie uznano brak podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Z tych też względów utrzymano w mocy zaskarżony wyrok, nie dzieląc argumentacji zawartej w środku odwoławczym, jako że jest ona wyłącznie polemiką ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Kosztami za postępowanie odwoławcze obciążono Skarb Państwa, po myśli art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia z uwagi na jego trudną sytuację materialną i perspektywę odbywania kary o charakterze bezwzględny.